

*bp Jan Kopiec*

**STOLICA APOSTOLSKA WOBEC  
NAJWAŻNIEJSZYCH PROBLEMÓW  
RZECZYPOSPOLITEJ W PIERWSZYM OKRESIE  
PANOWANIA AUGUSTA II**

**P**odejmując zasygnalizowany w tytule temat, pragnę nawiązać do moich wcześniejszych badań, związanych z publikacją tekstów poświadczających aktywność dyplomatów papieskich w Polsce<sup>1</sup>. Upoważniają one do formułowania bardziej wyważonych opinii i sądów naukowych o pewnych wycinkach naszej przeszłości, opartych na pierwszorzędnym przesłankach, wydobytych bezpośrednio z zachowanej doku-

<sup>1</sup> W ramach serii *Acta Nuntiaturae Poloniae* – zainicjowanej przez Polski Instytut Historyczny w Rzymie, a obecnie kontynuowanej przez Polską Akademię Umiejętności w Krakowie – dotychczas opublikowałem trzy woluminy akt Juliusza Piazzy (1706–1708), trzy woluminy jego następcy Nicola Spinoli (1708–1712, pozostały jeszcze dwa) oraz następnego nuncjusza, Benedetta Odescalchiego-Erby (1712–1713). Confer J. Kopiec, *Dyplomacja papieska wobec sporu o tron polski w latach 1704–1709*, „Nasza Przeszłość” 1997, t. 88, s. 203–225; idem, *Między Altransztadem a Połtawą. Stolica Apostolska wobec obsady tronu polskiego w latach 1706–1709*, Opole 1997. Z wcześniejszych, bardzo wartościowych studiów w tym zakresie należy przywołać: K. Piwarski, *Pierwsze stosunki Augusta II ze Stolicą Apostolską*, „Polityka Narodów” 1937, nr 9, s. 513–545; J. Staszewski, *Stosunki Augusta II z Kurią Rzymską w latach 1704–1707. Misja rzymska*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, R. 71, z. 11, Toruń 1965. H. D. Wojtyśka pozostawił w maszynopisie niedokończone dzieło *Nuncjusze papiescy w I Rzeczypospolitej*, zawierające biogramy poszczególnych nuncjuszy, z których korzystam w niniejszym opracowaniu. Rozumiemy, że elementy tych zagadnień znajdują się w bardzo licznych opracowaniach natury ogólnej, których tutaj nie przytaczam.

mentacji dyplomatów papieskich. Stanowi to wspaniałą okazję naukową, by ogarnąć bazę źródłową wytworzoną przez samych zainteresowanych przedstawicieli Stolicy Apostolskiej.

Otrzymaliśmy już wiele informacji potwierdzających mocne zaangażowanie – także dziś – Stolicy Apostolskiej w rozwiązywanie problemów poszczególnych państw, nie tylko tych zamieszkiwanych przez katolików, oczywiście z chęcią zapewnienia Kościołowi katolickiemu możliwości nieskrępowanego działania i posługiwania w świecie. W swoim wystąpieniu na niewielkim wycinku czasowym chciałbym pokazać, jak wiele wymagań stawiano przedstawicielom dyplomatycznym papieży. Przedmiotem mojego zainteresowania będzie początkowy okres panowania Augusta II Mocnego (1697–1733), elektora saskiego, wybranego na króla Polski dzięki zgrabnym manewrom, które odpowiadały wizji papieża w zakresie priorytetów polityki w odniesieniu do Europy Środkowo-Wschodniej. Omówię jedynie relacje przedstawicieli papieskich do osoby władcy w okresie od elekcji młodego elektora saskiego na tron Polski w 1697 r. do restytucji jego rządów w 1710 r., po dramatycznych wydarzeniach związanych z wymuszoną na nim w 1706 r. przez króla szwedzkiego Karola XII abdykacją.

Elekcja elektora saskiego Fryderyka Augusta I (od 1694 r.), która wcieliła w życie nową jakościowo unię polsko-saską, była dość zaskakującym faktem zarówno dla Rzeczypospolitej, jak i dla Stolicy Apostolskiej. Wszystkie dotychczasowe priorytety polityki papieża w odniesieniu do naszego kraju oraz jego sąsiadów musiały z tą chwilą ulec dość daleko idącym modyfikacjom w stosunku do uprzednio wyznaczonych priorytetów. Przede wszystkim utrzymująca się legenda Jana III Sobieskiego, pogromcy Turków, tworzącego barierę dla islamu, teraz musiała ukierunkować się na kontakty z protestantyzmem. Saksonia przecież była ojczyzną reformacji. W związku z zawartą unią polsko-saską odżyły nadzieje na rekatolizację Saksonii. W tej sytuacji nie wydaje się niczym zaskakującym, że papież i ich przedstawiciele w Polsce byli bardzo przychylni nowej opcji politycznej, jaka pojawiła się po elekcji Augusta II (27 czerwca 1697 r.). To ich postawa zaowocowała nowymi staraniami o zaznaczenie świadomych kierunków wysiłków politycznych papieża.

Analizując zaskakujący obrót ówczesnych spraw polskich, trzeba także uważnie spoglądać na wytworzone wówczas nowe polityczne wyzwania

ogólnoeuropejskie. Cały kontekst tej szybko zmieniającej się sytuacji był wyjątkowo trudny do zrozumienia i przeniknięcia, bowiem wszystkie dotychczasowe priorytety uległy skomplikowaniu. Sukcesem mógł być pokój karłowicki z Turcją w 1699 r., który dawał wytchnienie na odcinku konfliktu Europy z muzułmańską Turcją, ale nikt nie przypuszczał, że wnet rozpęta się wojna północna w Europie Środkowej oraz tzw. wojna sukcesyjna hiszpańska na zachodzie Europy, a jeszcze na dodatek w 1701 r. elektor brandenburski koronuje się na „króla w Prusach”, nie oczekując jakiegokolwiek aprobaty ze strony mocarstw europejskich. W ten sposób zaangażowane zostały w europejski konflikt – choć w różnym stopniu – niemal wszystkie państwa, także Polska z Saksonią. O wszystkim tym trzeba pamiętać, pragnąc zyskać orientację w odniesieniu do spraw polskich, i na tym tle trzeba rozważać wszelkie wewnętrzne kwestie Rzeczypospolitej w scenerii kończącego się stulecia XVII.

W Polsce na czoło wysuwała się osoba nowego władcy, pozostającego również władcą Saksonii i realizującego program unii polsko-saskiej. Najpierw trudna wydawała się kluczowa kwestia konwersji na katolicyzm protestanckiego kandydata do tronu polskiego, będącej nieodzownym warunkiem starania się o koronę. August II dokonał jej 2 czerwca 1697 r. w Baden koło Wiednia, a świadkiem tego był krewny elektora, kardynał saski Chrystian von Sachsen-Zeitz. Z tą chwilą ustały istotne przeszkody formalne, chociaż sama elekcja – jak wiemy – nie należała do klarownych. W dniu 27 czerwca 1697 r. na polu wolskim większość opowiedziała się za Francuzem, księciem Contim, którego ogłosił prymas kardynał M. Radziejowski, mniejszość – za elektorem saskim, ogłoszonym przez biskupa kujawskiego Stanisława Dąmbskiego. Kandydat saski okazał się bardziej energiczny, od razu wyruszył do Krakowa i już 15 września w katedrze wawelskiej biskup S. Dąmbski ukoronował go na króla Polski. Mimo wszystko jeszcze dość długo trwały zabiegi o uznanie ważności elekcji Sasa i dopiero sejm pacyfikacyjny w 1699 r. dokonał ostatecznego zatwierdzenia<sup>2</sup>.

W momencie czerwcowej elekcji w Polsce był już obecny nowy nuncjusz, Giovanni Antonio Davia (1696–1700), który do Warszawy został

<sup>2</sup> Confer B. Dybaś, *Sejm pacyfikacyjny w 1699 r.*, Toruń 1991.

wyznaczony jeszcze pod koniec panowania Jana III Sobieskiego<sup>3</sup>. Rychły zgon monarchy (17 czerwca 1696 r.) postawił misję wysłannika papieskiego pod znakiem zapytania i sprawił, że konieczne było modyfikowanie listów kredencjalnych i instrukcji poselskiej. Bardzo skomplikowana sytuacja związana z elekcją nowego władcy Rzeczypospolitej postawiła nuncjusza w trudnym i niewygodnym położeniu. Opowiedział się on za Augustem II, chociaż – jak widzieliśmy – wybór tego ostatniego na polski tron nie był jednoznaczny. W elekcji Sasa Dawia upatrywał znaczne korzyści dla katolicyzmu w Polsce i w Saksonii, pod warunkiem, że elektor wyrzeknie się protestantyzmu i przyjmie wyznanie katolickie. Gdy ten dokonał konwersji i mógł już bez przeszkód formalnych rozpocząć agitację na rzecz swojej kandydatury, nuncjusz poparł go na sejmie elekcyjnym w Warszawie, wygłaszając 4 czerwca 1697 r. emocjonalne przemówienie. Niestety, opowiedzenie się po stronie mniejszości zmusiło go do ucieczki i przebywania kilka miesięcy poza stolicą – udał się on do Saksonii, a następnie na Śląsk, podczas gdy do Polski wysłano nuncjusza nadzwyczajnego w osobie przyszłego sekretarza stanu Fabrizia Paulucciego, który misję swą wypełnił dobrze, ku zadowoleniu Augusta.

G. Davia powrócił do stolicy dopiero po umocnieniu się Augusta na tronie. Jedną ze spraw państwowych, jakie musiał podjąć, było rozwiązanie kwestii patronatu królewskiego nad opactwami i funkcjonowaniem opatów komendatoryjnych. Problem ten nurtował obie strony od dłuższego czasu (nuncjusz Jakub Cantelmi, 1687–1689), ale już nawet wyjaśnienie Davii, że zarówno nominaci zmarłego króla Jana III, jak i Augusta zostaną na swych stanowiskach zatwierdzeni przez papieża (Rzym nigdy nie dawał takich gwarancji), uspokoiło nastroje.

Po przeniesieniu G. Davii na placówkę w Wiedniu następnym nuncjuszem został mianowany Francesco Pignatelli (1700–1703), bratanek papieża Innocentego XII. Jego nominacja na nuncjusza nastąpiła po 16 latach owocnej posługi pasterskiej w diecezji Taranto, w Apulii. Ten wyznaczony na placówkę dyplomatyczną do Polski duchowny nie był zorientowany w sytuacji kraju, którego władca uwikłał się właśnie w wojnę z królem

<sup>3</sup> Informacje o poszczególnych nuncjuszach czerpię ze wspomnianego wyżej tekstu H. D. Wojtyłki, *Nuncjusze papiescy w I Rzeczypospolitej* (w przygotowaniu).

szwedzkim Karolem XII, znaną nam jako „wojna północna” – długotrwały konflikt angażujący wszystkie niemal kraje Europy Środkowo-Wschodniej (1700–1721). Wojna wprawiła nuncjusza w zakłopotanie i sprawiła, że tym gorliwiej zaczął przyglądać się osobie ciągle jeszcze neofity Augusta II.

Król nie szczędził spektakularnych gestów potwierdzających jego szczerą intencje, ale opinia społeczna pozostawała bardzo krytyczna. Dotyczyło to także polskiego episkopatu, który w poparciu dla Augusta nie był zgodny – prymas Radziejowski wykazywał wręcz wrogie nastawienie do króla. Zaangażowanie nuncjusza w łagodzenie sytuacji nie przyniosło prawie żadnego rezultatu. Na dodatek w 1702 r. Karol XII zdecydował się wejść na terytorium Polski, żądając od prymasa detronizacji elektora saskiego i proponując sojusz polsko-szwedzki. Szwedzi zajęli Warszawę i nuncjusz wraz z królem musiał ratować się ucieczką z Warszawy na południe kraju. Udał się następnie z dworem dalej, do Wrocławia. Pozostając w tym mieście do ponownego odzyskania stolicy z rąk Szwedów, poparł konfederację sandomierską (ogłoszoną przez zwolenników Augusta 20 sierpnia 1702 r.).

Konsekwentne trwanie nuncjusza przy królu Sasie, będącym z kolei wiernym stronnikiem cara Piotra I, było z pewnością spowodowane nadziejami na zawarcie unii kościelnej Stolicy Apostolskiej z Cesarstwem Rosyjskim. Wysłannik papieża brał za dobrą monetę liczne wypowiedzi cara o jego życzliwości dla misjonarzy katolickich przejeżdżających przez terytorium jego państwa w drodze do Chin, Mongolii i krajów zakaukaskich, a nawet obietnice gotowości otwarcia granic państwa dla katolicyzmu. Choć dziś wiadomo, że były one nieszczerze, to F. Pignatelli był – podobnie jak wielu jego poprzedników i papieży – przekonany o pomyślnej ewolucji spraw w tym zakresie. Przez cały czas pracował też nad pojednaniem prymasa Radziejowskiego z królem, dopóki w lutym 1703 r. papież Klemens XI nie przeniósł go na stolicę w Neapolu i nie pozwolił powrócić do Włoch.

Tymczasem przedłużająca się wojna Augusta z Karolem XII toczyła się coraz mniej pomyślnie dla króla polskiego. I na taką fazę dalszej eskalacji konfliktu – zarówno wewnętrznego, w kraju, jak i trwającej wojny – trafił Orazio Filippo Spada (1703–1706). Musiał on przestawić się na korespondencyjne załatwianie spraw z monarchą, bowiem z początkiem 1704 r. August wyjechał do Saksonii i pozostał tam już dłuższy czas. Nuncjusz pró-

bował uczestniczyć w załatwieniu rozpoczętych jeszcze przez poprzednika spraw związanych z wolnym sprawowaniem kultu katolickiego w państwie carów, ale w pakcie zawartym między Augustem a Piotrem w sierpniu 1704 r. nie było o tym mowy. Dodatkowo w lipcu 1705 r. doszło do zamordowania w Połocku – w czasie pobytu cara w tym mieście – kilku unickich bazylianów. Wywołało to – rozumie się – negatywne oceny cara Piotra, potężnego sojusznika Augusta, chociaż w grudniu tego samego roku wystosował on memoriał do stanów Rzeczypospolitej zapowiadający swą przychylność wobec wysuniętych postulatów religijnych.

Na tle zarysowanych wyżej wydarzeń nowy nuncjusz musiał stawić czoła jeszcze innemu bardzo trudnemu wyzwaniu. Otóż z początkiem 1704 r. doszło do bezprecedensowego aktu: przeciwnicy Augusta, zwołani przez opornego prymasa M. Radziejowskiego, zawiązali konfederację (zwaną później warszawską) i 14 lutego tego samego roku, kilka dni przed powrotem króla z Drezna do Warszawy, ogłosili jego detronizację i bezkrólewie, które miało doprowadzić do elekcji nowego monarchy. Wydarzenie to położyło się cieniem na sytuację Rzeczypospolitej w kolejnych latach i stało się dla Stolicy Apostolskiej – a szczególnie dla jej przedstawiciela w Polsce – bardzo męczącym wyzwaniem. W tym momencie, w lutym 1704 r., F. Spada, jako przedstawiciel papieża przy królu polskim, poczuł się nie tylko zdezorientowany, ale też bezradny, bowiem ogłoszenie bezkrólewia postawiło od razu kwestię następnej elekcji. Sprawę tę popierał król szwedzki, za przyczyną którego wybrano na tron wojewodę poznańskiego Stanisława Leszczyńskiego (12 lipca). Tymczasem kierunek dyplomacji papieskiej był jasny: popierać tylko Augusta, bo Karol XII jest protestantem i nowy król będzie realizował politykę szkodliwą dla stanu religii katolickiej.

Na wieść o poparciu udzielonym Leszczyńskiemu przez biskupa poznańskiego Mikołaja Świąćckiego, który przy wahającym się prymasie ogłosił wynik wątpliwej z punktu widzenia prawa elekcji, papież zakazał udziału w koronacji nowego władcy. Już z datą 3 sierpnia 1704 r. wystosował pisma do prymasa i biskupa Świąćckiego, zawierające – oprócz nagany – także nakaz stawienia się w Rzymie na proces karny z powodu przekroczenia poleceń papieskich i popierania do tronu uzurpatora narzuconego przez obcego króla-heretyka. Prymasowi Spada przekazał rzeczzone pismo na po-

czątku grudnia, Świącicki natomiast był już wówczas w ręku Augusta, który po zdobyciu Warszawy aresztował biskupa poznańskiego.

Z końcem 1704 r. papież doradził nuncjuszowi, by ten poszukał sobie bezpieczniejszego niż Warszawa miejsca urzędowania, bowiem postępy Szwedów i rychła ucieczka Augusta do Saksonii czyniły układ z Sasem bardzo niebezpiecznym dla nuncjusza. Zgodnie z tym zaleceniem Spada przeniósł się na południe Polski. W lutym 1705 r. osiadł w Opawie<sup>4</sup>, by stąd wypełniać swoje obowiązki. Do miasta, które stało się jego siedzibą, przybywało bardzo wielu przedstawicieli elit ówczesnej Rzeczypospolitej zabiegających o poparcie papieskie, co utrzymało się i za kolejnych nuncjuszy, aż do klęski Szwecji pod Połtawą.

Dnia 10 czerwca 1705 r. papież Klemens XI wydał brewe ogłaszające suspensę na Radziejowskiego i pozbawiające go władzy w archidiecezji gnieźnieńskiej. W innych brewiach wydanych tego samego dnia zakazał biskupom polskim – pod groźbą dotkliwych sankcji – udziału w przygotowywanej koronacji nowego króla, Stanisława Leszczyńskiego. Trzeba przyznać, że Spada nie miał odwagi przekazać tego dokumentu kardynałowi, który przebywał w Gdańsku i dość niespodziewanie zmarł 13 października 1705 r. W międzyczasie, dnia 4 października 1705 r., koronacji S. Leszczyńskiego dokonał w Warszawie – pod nieobecność prymasa, mimo papieskiego zakazu – arcybiskup lwowski Konstanty Zieliński. W tymże czasie spore też zamieszanie wywołało aresztowanie przez Augusta biskupa warmińskiego Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, któremu zarzucono zdradę stanu (miał przekazywać poufne wiadomości elektorowi brandenburskiemu Fryderykowi).

Na konsystorzu w dniu 17 maja 1706 r. Spada został wyniesiony do godności kardynalskiej, a jego następcą w Rzeczypospolitej został mianowany Juliusz Piazza (1706–1708), który również rezydował w Opawie i podtrzymywał prawa Augusta do tronu polskiego. Ponieważ sytuacja w kraju niezwykle się skomplikowała w związku z wymuszoną abdykacją Sasa w Altransztadzie 24 września 1706 r. i pojawiła się konieczność dokonania wyboru pomiędzy kolejną elekcją a sanowaniem elekcji Leszczyńskiego, Piazza zaczął się

<sup>4</sup> Vide J. Kopiec, *Śląski epizod w dziejach nuncjatury polskiej w czasach Augusta II (1705–1709)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1992, t. 47, nr 1–2, s. 331–336.

przechylać ku tej drugiej perspektywie. To spowodowało, że już w sierpniu 1707 r. został odwołany z placówki polskiej i przeniesiony do Rzymu.

Układy polityczne i rozwój sytuacji w Polsce zdawały się uniemożliwiać jasne i klarowne rozwiązanie sytuacji, dlatego kolejny nuncjusz, Nicolo Spinola (1708–1712), musiał trwać w Opawie na stanowisku i bacznie łowić wszelkie pojawiające się perspektywy zmian. Objął on polską placówkę dyplomatyczną w chwili, gdy sytuacja bardzo się zmieniała. Nade wszystko triumfował jeszcze Karol XII, wojska szwedzkie przemieszczały się z Saksonii na Ukrainę, co przybliżało moment wojennej konfrontacji dwóch potęg: Szwecji i Rosji. Polskie elity polityczne przyglądały się temu układowi z wielkim zainteresowaniem. Dotychczasowe zwycięstwa szwedzkie umacniały pozycję Leszczyńskiego i stwarzały okazję do przechodzenia na jego stronę – skorzystał z niej m.in. biskup warmiński Andrzej Chryzostom Załuski, a w grudniu 1707 r. także biskup chełmiński Teodor Potocki. Ten ostatni – dążąc do pojednania narodu – naciskał również, by nuncjusz powrócił do Polski z Opawy, jednak sekretarz stanu, kardynał F. Paulucci, nakazywał daleko idącą rezerwę wobec takich kroków. Obawiał się, że mogłoby to stwarzać wrażenie, jakoby Stolica Apostolska zmieniła swoje priorytety polityczne (chodziło o uznanie Leszczyńskiego) – to byłoby możliwe tylko po renegocjacji traktatu warszawskiego, zawartego w 1705 r. między Karolem XII i Leszczyńskim.

Sprawa wydawała się o tyle skomplikowana, że pretendent do korony odsunął od rządów w diecezjach dwóch biskupów będących filarami stronnictwa Augustowego: prymasa S. Szembeka w Gnieźnie i biskupa kujawskiego K. Szaniawskiego, w związku z czym nuncjusz musiał wymusić na stronnikach wojewody rezygnację administratorów wyznaczonych na ich miejsce. Spinola nie ustawał w zabiegach o zjednoczenie polskiej sceny politycznej, podzielonej między dwie opcje królewskie.

Wszystko rozwiązało się w wyniku zupełnie zaskakującego starcia pod Połtawą, gdzie 8–9 lipca 1709 r. 50-tysięczna armia rosyjska dosłownie zmiotła 30-tysięczną armię szwedzką – Spinola relacjonował o tym papieżowi 5 sierpnia 1709 r. Król Karol XII ratował się ucieczką do Turcji, a osamotniony Leszczyński zatrzymał się na Pomorzu, gdzie stacjonowały oddziały szwedzkie. W tej sytuacji August nie zaniedbał swojej sprawy i natychmiast



wyruszył do Polski. Już 8 sierpnia ogłosił w Dreźnie obszerny memoriał do Rzeczypospolitej i do Wielkiego Księstwa Litewskiego, w którym opisał swoje trudności w sprawowaniu władzy w minionych latach. Dwa tygodnie później, już z drogi, z Gubina, dnia 22 sierpnia 1709 r. wystosował on do Klemensa XI list z zawiadomieniem o swym powrocie do Polski i z pochwałami pod adresem nuncjusza, który wiernie obstawał przy gwarantowaniu praw Sasa do polskiego tronu (nuncjusz relacjonował papieżowi o powrocie Augusta do Polski 19 sierpnia). Natomiast 16 września odbyło się w Rzymie zebranie specjalnie ukonstytuowanej kongregacji kardynałów, która potwierdziła niezmiennie poparcie dla Augusta, dla nuncjusza przygotowała natomiast nowe brewia akredytacyjne z nakazem natychmiastowego przeniesienia się do Warszawy.

Ostateczne zamknięcie opisanego tu bolesnego i skomplikowanego okresu wojny i rozdzielenia społeczeństwa polskiego nastąpiło podczas Walnego Sejmu Warszawskiego, obradującego od 4 lutego do 16 kwietnia 1710 r. w stolicy<sup>5</sup>. Unieważniono wówczas wszystkie akty prawne wydane przez konfederację warszawską oraz przez antykróla S. Leszczyńskiego i podtrzymano prawa Augusta do tronu polskiego, zgodnie z ustaleniami na początku jego panowania. Powracający na tron władca docenił istotne miejsce, jakie w rozwoju wypadków zajmowali nuncjusze papiescy przysyłani do Polski. Z pełnym przekonaniem listem z dnia 2 kwietnia 1710 r. August podziękował papieżowi za wszelkie przejawy poparcia dla niego ze strony Stolicy Apostolskiej.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła drukowane

- Acta Nuntiaturae Polonae*, t. XLI: *Iulius Piazza (1706–1708)*, ed. I. Kopiec: vol. 1 (8 VII 1706 – 31 III 1707), Romae 1991; vol. 2 (1 IV 1707 – 31 VIII 1707), Romae 1997; vol. 3 (11 IX 1707 – 24 III 1708), Romae 1998.
- Acta Nuntiaturae Polonae*, t. XLII: *Nicolaus Spinola (1707–1712)*, ed. I. Kopiec: vol. 1 (20 VIII 1707 – 30 VI 1708), Romae 2002; vol. 2 (2 VII 1708 – 31 XII 1708), Cracoviae 2007; vol. 3 (1 I 1709 – 31 XII 1709), Cracoviae 2014.

<sup>5</sup> Jego uchwały można znaleźć w opublikowanych aktach tego sejmku: *Diariusz Walnej Rady Warszawskiej z roku 1710*, wyd. R. Mienicki, Wilno 1928.

*Acta Nuntiaturae Polonae*, t. XLIII: *Benedictus Odescalchi-Erba (1711–1713)*, ed. I. Gierowski et I. Kopiec, vol. 1 (5 IX 1711 – 31 XII 1712), Cracoviae 2009; vol. 2(4 I 1712 – 17 I 1714), Cracoviae 2011.

*Diariusz Walnej Rady Warszawskiej z roku 1710*, wyd. R. Mienicki, Wilno 1928.

## Opracowania

Dybaś B., *Sejm pacyfikacyjny w 1699 roku*, Toruń 1991.

Kopiec J., *Dyplomacja papieska wobec sporu o tron polski w latach 1704–1709*, „Nasza Przyszłość” 1997, t. 88.

Kopiec J., *Między Altransztadem a Połtawą. Stolica Apostolska wobec obsady tronu polskiego w latach 1706–1709*, Opole 1997.

Kopiec J., *Śląski epizod w dziejach nuncjatury polskiej w czasach Augusta II (1705–1709)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1992, t. 47, nr 1–2.

Piawski K., *Pierwsze stosunki Augusta II ze Stolicą Apostolską*, „Polityka Narodów” 1937, nr 9.

Staszewski J., *Stosunki Augusta II z Kurią Rzymską w latach 1704–1707 (Misja rzymska)* [„Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” R. 71, z. 11], Toruń 1965.

Wojtyńska H.D., *Nuncjusze papiescy w I Rzeczypospolitej* (Łódź 2009 – niedokończone, mps).